

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^{er.} 121.

13. października 1836.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ze Lwowa. —

JRWysokość Arcyksiążę. austriacki Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny gubernator jeneralny Galicyi, miejace gubernijalnego koncepisty, opróżnione przez posunięcie Maxymilijana Przestrelskiego na wyższą posadę, raczył nadać gubernijalnemu praktykantowi konceptowemu, Fryderykowi Taignerowi.

— Z Wiédnia. —

Ambassador Porty Ottomańskiej, Feryk Ahmed Fethi basza, od sułtana w tym charakterze na c. k. dwór mianowany, miał zaszczyt d. 6. b. m. wręczyć N. Cesarzowi Jegomości, na posłuchaniu prywatném, swoje listy wierzytelne, poczem do posłuchania u N. Cesarzowej Jójności był przypuszczony.

JCRMość raczył z uwolnieniem od tax nadać krzyż komandorski cesarsko-austriackiego orderu Leopolda jenerałowi - majorowi baronowi Reinisch, a to uznając zupełnie szczególnie zasługi jego, jakie zjednał sobie około c. k. armii przez roztropne i odpowiednie zamiarowi kierowanie akademiją militarną w *Wiener-Neustadt*.

N. Cesarz Jegomość raczył mianować najtęleszawiej pełnomocnym ministrem przy wielko książęcych dworach Meklenburskim i Oldenburgskim i przy wolnych miastach hanzeatycznych Lubec, Bromie i Hamburgu, c. k. rzeczywistego szambelana, radcę nadwornego, i urzędnika Stanu przy c. k. tajnej kancelaryi domu, dworu i państwa, Fryderyka barona Kress de Kressenstein.

— Z Czech. —

Prager Zeitung donosi z Pragi pod d. 3. b. m.: Król. czeskie towarzystwo nauk obchodziło d. 14. września posiedzeniem publiczném rocznicę pamiątki (od czasu założenia swojego) 50letniej naukowej swojej działalności. N. Cesarz i Król dawniej już towarzystwu temu zapewnić raczył Swoje najtęskawszą zyczliwość a teraz chciał uroczystość tę Swoją obecnością uszczęśliwić, ale słabość przeszkodziła mu w tém. Jako

zastępca N. Cesarza był obecnym JKW. dostojny brat naszego najukochańszego Monarchy, Arcyksiążę Franciszek Karol; oprócz tego uroczystość ta przyozdobioną została obecnością IchRWys. arcyksiążąt Jana i Ludwika, stryjów JCRMości; Albrechta i Karola, synów arcyksięcia Karola i arcyksiążąt austriackich Ferdynanda i Maxymilijana d'Este. Oprócz tych członków dostojnego arcyksiążęcego domu, znajdowali się także na tém posiedzeniu w znacznej części obecni na koronacyi najwyżsi dygnitarze państwa, wielu znakomitych gości, i wielu wyższego rzędu przyjaciół i czcicieli nauk. Hrabia Franciszek Kollowrat — Liebsztański, minister stanu i konferencyi Najjaś. Cesarza, zagaił, jako prezes towarzystwa, posiedzenie wyborną mową o zamiarach tego stowarzyszenia się, potem sekretarz towarzystwa Dr. M. Kalina de Jäthenstein wystawił rys historyczny dotychczasowych działań towarzystwa, po którym czytali rozprawy: profesor F. X. M. Zippe o drogich kamieniach czeskich; tegoroczny dyrektor towarzystwa F. Palacki o najdawniejszej epoce sztuk pięknych w Czechach; bibliotekarz Wacław Hanka o czeskich monetach koronacyjnych, a profesor A. Pleischl o krystalizacyjach przez ciepło słoneczne, któreto rozprawy pokazywaniem wyszczególniających się drogich kamieni w naturalnym i slufowanym stanie; wielu dobrze utrzymanych obrazów ze 14go stulecia; zupełnego zbioru czeskich monet koronacyjnych i wielu pięknie krystalizowanych chemicznych produktów wyjaśnionemi zostaly. — Królewskie towarzystwo nauk liczy dzień ten pomiędzy najszczęśliwsze swojego istnienia, w nim bowiem otrzymało publiczny dowód znanęj powszechnie miłości najjaśniejszego domu cesarskiego do nauki i najtęskawszej opieki tudzież zachęcenia ze strony szczęśliwie panującego nam Monarchy, o czém członkowie towarzystwa ciągle z rozrzewnieniem wdzięczności przypominać sobie będą.

— Z Krainy. —

Lubiana. Sejm postulatowy, w skutek najwyższej uchwały dla księstwa Krainińskiego na d. 19. września postanowiony, odbył się w Lublanie według dawnego obyczaju.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Donoszą z New-York pod d. 23. sierpnia, że nadesłano już tamże całą sumę, którą Francya Stanom Zjednoczonym jako wynagrodzenie płacić jest obowiązana.

Podług wiadomości z New-York z dnia 24. sierpnia, prezydent Jackson, w adresie do gubernatora państwa Tennessee, zganil wyraźnie wpadnięcie milicyj wielu państw Ameryki północnej w kraj Meksykański, a przeto zadosyć uczynił ustawom prawa narodów. — Jedno z pism wychodzących w Filadelfii utrzymuje, że Santa Anna został od Texanów rozstrzelanym.

Z dniem 1. września obieg banknotów niżej 5 dolarów ustał w Stanach Zjednoczonych. Podług wychodzącego w Washingtonie dziennika *Globe*, kapitał złożony w banku Stanów Zjednoczonych, powiększył się w ostatnich dziesięciu miesiącach prawie o 50 procentu, to jest o 95 mil. dolarów.

Portugalija.

Diario do Governo z d. 11. wrześ. zawiera dnioim wprzód datowane rozporządzenia względem mianowania ministeryjum; podług tychże hrabia Lumières został prezydentem rady i ministrem wojny; da Silva Passos spraw wewnętrznych; Lopez Vieiro de Castro spraw duchownych i sprawiedliwości; wicehrabia Sa da Bandeira ministrem skarbu i tymczasowie poruczono mu posadę ministra spraw zagranicznych; Cesar de Vasconcellos Correa został ministrem marynarki. — Głównemu dowódcy Lizbońskiej gwardyi narodowej odebrano stopień, a pułkownika od piechoty Vidal mianowano na jego miejsce. Według depešy telegraficznej, d. 13. września ohwołano konstytucyję w Oporto; toż stało się w Azambuja, Alenquer, Vilafranca de Xira i Evora. Następującą przysięgę przepisano przytém władzom rządowym: »Przyśięgam, że sam przestrzegać będę i każe przestrzegać innym konstytucyję polityczną z r. 1821 z odmianami, które powszechne kortezy narodo-wi portugalskiemu zawyrokováć mogą.« — *Diario* zawiadamia urzędownie, że królowa chcąc okazać radość swoją z odrodzenia się Portugalii, kazala wydać bardzozorządzoną amnestyję. Także osobnym wyrokiem żadała spisu tych wszystkich osób, które się d. 10. września, tak z cywilnego jakoteż z wojskowego stanu, osobliwie wyszczególniały. W Oporto nakazano, ażebyjak najprędzej gwardyję narodową przywrócono.

Pisma Londyńskie donoszą z Lizbony pod d. 12. września: Nie jest rzeczą niepodobną, ażeby tu kontr-rewolucyja nie wybuchła, ponieważ wielu zacnych obywateli planów demokracji nie podzie-

la. Wojsko w znacznej części wyznało, że do udziału w powstaniu przekupstwem było namówione; twierdzą, że Senhor Pinto Bastos, bogaty handlarz tytoniem, dał na to pieniądze. — Obcy postowie, wyjawszy sprawującego interesa hiszpańskie, oczekując rozkazów dalszego zachowania się, wstrzymali związki swoje z rządem. — Książę Terceira z małżonką, również jak Senhor Silva Carvalho, schronili się na pokład angielskiego okrętu wojennego *Malabar*. Trzy inne również na Tago stojące wojenne okręty angielskie, takie zajęły stanowiska, że w przypadku będą mogły dzielnie wzmieszać się w sprawę.

Hiszpanija.

Podług *Moniteura* z d. 27go września, rząd francuzki otrzymał z Bajonny następujące wiadomości: »Donoszą, że jenerał brygady Alaix od-rzył d. 21. pod Villarabledo na Gomeza i odebrał mu 1360 jeńców, 2 działa i rozmaite bagaże. Rodyl wyjechał z Madrytu d. 21. września.«

Journal de Paris z d. 28. września donosi: Wiadomości z Hiszpanii są teraz pomyslniejsze. Gomez został d. 21. t. m. na głowę pobitym. Klęska jego była tak zupełną, że jenerał Rodil, który w podwójnych marszach z Madrytu do walki popieszył, wyciągnięte ze stolicy wojsko odprrowadził na powrót, a sam natychmiast do armii północnej odjechał. Jasną jest rzeczą, że Gomez, wszystkie siły swoje w punkt jeden zgromadziwszy, wielki błąd popełnił. W niedostatku wiadomości wojskowych, nieodzwownie potrzebnych do dowodzenia licznym wojskiem na bojuwisku, nie miał innych widoków dobrego skutku w walce, jak chyba w wojnie partyzanckiej. Połączenie się oddziałów Cabrery i Serradora pod jego naczelniem dowództwem, było w istocie bardzopomyślnym wypadkiem dla krystynosów, z którego niezaniebdhali korzystać.

Journal des Debats z d. 27. września utrzymuje, że bezzasadną jest wiadomość o wzięciu przez karliatów miasta Requena, (o czém w ostatniej gazecie naszej donosiliśmy).

»Gazeta Madrycka« z d. 18. września zawiera rozkaz rządu, mocą którego akwestr położonym zostaje na majątku osób, co od 1. października r. 1833 ojczyznę swoją opuściwszy, wprost lub ubocznie pretendentowi, w kraju lub za granicą, w sprawach publicznych lub tajnych, były pomocnikami. Wszelkie sprzedaże lub wydzierżawienia tych majątków, przedsiębrane w tym czasie, ogłoszone zostają za nieważne. Zabrane majątki mają być administrowane przez rząd, wszelkie od-dzielnie od dóbr skarbowych. Po zaspokojeniu wszystkich długów, któremi są obciążone, pozost-

stałość użytą zostanie na wynagrodzenie patryjotów, którzy przez przychylność swoją do sprawy narodowej ucierpieli. — Klub regeneratorów, któremu rząd zatwierdzenia swojego odmówił, gniewem przeciw niemu pała. Członkowie jego oświadczyli właśnie, że raz jeszcze o to zatwierdzenie starać się będą, lecz skoro po raz drugi też odmówione im zostanie, wtedy przemocą potroją je sobie uzyskać, mając środki w ręku, do zmuszenia rządu do tego.

Legije francuzka i angielska otrzymały swoje cała zaległą płacę, a żołd armii hiszpańskiej jest na trzy miesiące zapewniony. — Jenerał Cordova przesłał list do dzienników Madryckich, w którym uniewinnia się ze wszystkich zarzutów, jakie przeciw niemu w czasach ostatnich ogłaszano. — W liście z Bajonny donoszą, że królowa rejentka wzbraniała się dać posłuchanie nowemu ministrowi skarbu, panu Mendizabal, który z powodu dalszych wypadków jest jej bardzo nieprzyjemny. P. Mendizabal wszelako umieściwszy się od rana w pałacu oświadczył, że dotąd się nieustąpi, dopóki królowej nie obaczy. Tym sposobem po południu o godzinie 4. wymógł na królowej posłuchanie.

Donoszą z Madrytu pod dniem 21. września: Rozporządzenie, datowane jeszcze dnia 17. t. m., mianuje jenerała Espartero wodzem naczelnym armii północnej, wice-królem Nawarry i kapitanem jenerałnym prowincji baskijskich. Rodił zaś sam się wyprawił do zreorganizowania armii północnej, równie jak oddziału wojska, mającego w Arragonii i Walencji działać. W czasie nieobecności jego zdano Mendizabalowi ministeryjum wojny ze wszystkimi należącymi do tego własnościami, a to szczególnie dla tego, ponieważ sądzono, że minister skarbu będzie najzdolniejszym do złożenia subsydjów wojennych w ręce Rodila.

Podług wiadomości paryżkich jenerał Maroto, naczelnie dowodzący wojskiem karlistowskim w Katalonii, miał d. 9. września zostać pod Prats de Llans pobitym i tak Katalonija jest teraz zupełnie od karlistów uwolniona.

O stanie rzeczy w Hiszpanii północnej pisma południowo-francuzkie donoszą następujące wiadomości: Don Carlos i Don Sebastian znajdują się od dnia 17go września w Estelli. Zdaje się, że uchwalono na radzie wojennej, ażeby Don Carlos z oddziałem Don Pablo Sanza wtargnął do Katalonii lub Arragonii, dla nadania tam sprawie swojej nowej podniety. Dotąd wszelako, jak wiadomo, wstręgnięciu tego wojska stał na przeszkodzie odrost krystynosów pod jenerałem Oraa, zajmujący dzień nad Ebbrem. — Wychodząca w Onate urzędowa gazeta karlistowska zwiiera ujęciu ministra Erro do wodza naczelnego armii karlistów, która

opiewa: »Król, pan nasz, ożywiony życzeniem, by pobożność w walecznej armii jego powiększoną została, i mając ufność w najświętszej Pannie, która z powodu boleści swoich jest naczelniczką (*generalissima*) i opiekunką wszystkich wojsk jego, raczył dla ożywienia ducha wojska postanowić, ażeby co-roczenie, w trzecią niedzielę września, obchodzony był we wszystkich kościołach Hiszpanii jej festyn ze wszystkimi obrzędami i uroczystościami, towarzyszącymi świętom Niepokalanego poczęcia i St. Jakóba. Woła jest j. k. mości, ażeby wszędzie, gdzie wojsko na załodze stoi, wolni od służby żołnierze byli obecni na tej ceremonii.

Piszą z Bajonny pod dniem 24. września: Don Carlos rozpiął właśnie, w formie pożyczki, nadzwyczajny podatek w Nawarze, w sumie 50,000 piastków. Suma ta, jak słychać, przeznaczona jest na nagły wydatek w niezmiernie ważnej sprawie. Mówią, że potrzebuje tych pieniędzy na przyspieszenie przygotowań do przejścia swojego przez Ebro, co niektórzy za rzecz pewną uważają, lubo wielu wątpi, ażeby to w istocie wykonał.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Courier umieścił objaśnienie królewskiego aktu względem związków małżeńskich; okazuje się z niego, iż księżniczka Wiktoryja ma zupełnie wolny wybór, lecz dopiero po skończonym 25tym roku życia. Powinna jednak na 12 miesięcy pierwiej oznajmić swój zamiar, poczem nie potrzeba dalszego zezwolenia króla. W ciągu wzmiankowanego czasu obiedwie tylko izby parlamentu mają prawo zganić zamierzone zaślubienie, które w tym razie nie może nastąpić. Niektórzy znakomici prawnicy zaprzeczają ważność tego aktu co do małżeństw zawartych po za obrębem sądownictwa angielskiego. O'Connell nie chce go nawet zastosować do Irlandyi, a publicyści niemieccy Klüber i Zachariaś dowodzą, iż nie ma najmniejszego wpływu do stosunków rodziny królewsko-angielskiej w kraju hanowerskim. *Courier* wynurza nadzieję, iż księżniczka wstrzyma się jeszcze 8-lat od zaślubienia, potem zaś wybierze sobie godnego małżonka, a w tym razie nie można się spodziewać, aby parlament angielski miał co zarzucić przeciw takiemu wyborowi.

Messenger mówi: Jezli wiarę dać można listowi prywatnemu z Londynu, z d. 24. września, to gabinet angielski postanowił wapięrać Dona Maryję wszelkimi, jakie być mogą, środkami. Przez okręt parowy, który d. 22. z Falmouth, odplynął, lord Howard de Walden miał otrzymać rozkaz oświadczyć osobom, które w Portugalii władzę wykonawczą lub mają, lub mieć będą poruczoną, że warunki przymierza i przyjaźni, istające dotąd między Angliją a Portugaliją, za przerwane uwa-

zać należy od chwili, gdy ustawy organiczne Portugalii tak dalece zmodyfikowanemi będą, że królowej nie wypadnie na czele rządu pozostać (*to remain on the head of the government*). Gdyby przypadek ten zaszedł w istocie, na ten czas rząd angielski, jak korespondent powiada, uważałby się obowiązany odwołać swojego ambasadora i użyć środków potrzebnych.

Na Towerze i na Tower-Hill poprzybijano obwieszczenia téj treści, że szukają silnych majtków dla okrętów wojennych, obecnie w Sheerness stojących.

Dzielnik *John Bull* zapewnia, że ostatnie odwiedziny króla Belgów w Anglii ten miały zamiar, ażeby lorda Palmerston zawiadomić o niebezpieczeństwie grożącej w Portugalii rewolucyi, którego niebezpieczeństwa ani się lord domyślał.

Podług *Couriera* statek parowy *Phoenix* miał otrzymać rozkaz powrócić ku brzegom hiszpańskim i wziąć z sobą tak bagaże polowe, jakoteż obuwie dla dodanych do legii angielskiej marynarzy.

Ślawna śpiewaczka pani Malibran nie żyje. Umarta w Manchesterze d. 23. września po dziewięć dniówéj słabości i w kwiecie wieku, miała bowiem 28 lat i była pełną przyjemności i gracyi.

Z powodu mocznych i ciągłych deszczów, zbiór pszenicy w północnej Anglii, a jeszcze bardziej wysp położonych na zachód Szkocyi, doznają prawie głodu.

Francyja.

Moniteur donosi pod dniem 26. września: Generał Alava, ambasador królowej Hiszpanii, wręczył królowi przed południem dnia dzisiejszego, na prywatnym posłuchaniu, swój list, odwołujący go z téj posady. Zaraz potem hrabia Campuzano, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister królowej jéjmości katolickiej, wręczył królowi, także na prywatnym posłuchaniu, listy, uwierzytelniające go na téj posadzie. Hrabia Campuzano przedstawiany był potem królowej i księżniczce Adelaidzie.

Król z rodziną królewską, w towarzystwie prezydenta rady (hrabiego Molé), ministra spraw wewnętrznych (pana de Gasparin) i ministra publicznego oświecenia (pana Guizot), wyjechał dnia 27. września, o pół do 5tej po południu, do obozu pod Compiègne.

Dziennik *Siècle* utrzymuje, że rozwiązanie izby jest rzeczą już ułożoną i że nie p. Guizot, ale szczególnie p. Molé nastaje na to.

Hrabia Septym de Latour Maubourg odjechał do Madrytu. — Gdy ten hrabia przed odjazdem swoim do Madrytu żegnał się z królem, król, jak powiadają, miał rzec do niego te jeszcze słowa: »Jeszcze jedno, kochany hrabio; straż się

wpan, byś nie wpadł w ręce karlistów; gazety nie zaniedbałyby powiedzieć, że wpana umyślnie tam posłał.«

Courier français mniema mieć wiadomość, że po radzie gabinetowej uchwalono, ażeby minister spraw zagranicznych odpowiedział sejmowi szwajcarskiemu, że rząd francuzki uważa raport komisji o sprawie ajenta Conseil za obrazę Francyi i jéj postę i że od sejmu oczekuje stosownego zadostę-uczynienia, skoro sejm szwajcarski przekona się, na jak błędnych raportach ten raport uzasadniony. Ministrowi zalecono dodać, że rząd nie pewnego nie wyraża względem rodzaju zadostę-uczynienia, lecz polega na mądrości i zdrowym rozsądku sąsiedzkiego państwa, z którym w przyjacielskich chce zostawać stosunkach.

Podług *Nationala* nowy ministryjalny dziennik ma wyjść od dnia 1. października, pod nazwą: *la Charte de 1830*.

Moniteur donosi, że generał Bugeaud od kolegium wyborczego w Exideuil (Dordogne), mianowany został znowa deputowanym 127 głosami między 137 głosującymi.

Potwierdza się, że posłano rozkaz do Pau, ażeby niezwłocznie rozwiązać formujący się nowy legion cudzoziemców.

Podług nowszych doniesień zgromadzeni w Pau ochotnicy nie mają powrócić do pułków swoich, lecz trzy nowe pułki formowane z nich będą.

Moniteur z d. 28. września donosi: »Fregata pierwszego rzędu *Dryjada*, pod dowództwem kapitana de Moges, odplynęła dnia 24. września z Tulonu. Okręt ten udaje się do Kadyxu i skoro tamże przybędzie, stojący tam okręt liniowy *Algesiras* odplynie do Lizbony. *Dryjada* pozostanie w Kadyxie aż do onegoż powrotu, a potem uda się na Tag, gdzie stanowisko zajmie.«

List z Tulonu z dnia 22. września (umieszczony w *National*), donosi o wylądowaniu do Algiera znacznych oddziałów wojska, które w dniach 14. razem tam zgromadzić się musi, dla przedsiębrania téj jesieni jeszcze wyprawy do Konstantyny.

Journal du Havre z dnia 26. września donosi jako rzecz osobliwą, że rozbójnicy morscy, którzy niegdyś tylko koło brzegów osad pokazywali się, teraz pokazują się także na morzach europejskich, gdzie dotąd tak dalece od nich bezpiecznymi się uważano, iż okręty państw europejskich żadnego na nich nie dawały baczenia.

Szwajcaryja.

Wychodząca w Carlsruhe gazeta donosi z Berny: Wyszedł z druku ułożony przez wielkorządcę Rostchi na d. 24. sierpnia: »Raport do rady rządowej rzeczypospolitej Berny, tytczący się zamachów politycznych ze strony politycznych emigrantów i in-

nych cudzoziemców w Szwajcaryi, ze szczególnym względem na kanton Berny«, i zawiera 140 stron, z których półowa obejmuje wyciągi z aktów, spisy i t. p. W wyciągach znajduje się wyjęty z aktów istotny stan rzeczy. — W raporcie skróconym po-krótko 1) związek, zwany młodą Europą; 2) młoda Polska, 3) młode Włochy, 4) młoda Francya, 5) młode Niemcy, ich centralny wydział, sądownictwo, przedsiębiorstwa wojenne, zebranie się w Grenchen i w Brügg, 6) młoda Szwajcaryja; oraz dano wyjaśnienie o drukarni i dzienniku »Młoda Szwajcaryja« mianowanym.

Wychodząca w Mnichowie »Gazeta polityczna« donosi ze Szwajcaryi północnej pod dniem 26. września: »Dzisiaj zgromadza się wielka rada kantonu Waadet, dla rozstrzygnięcia względem sprawy w obecnych stosunkach tak ważnej dla całej Szwajcaryi, ażali rzeczony kanton przystąpić ma do zawyrokowania sejmku pod względem wydalenia emigrantów, lub czyli ma takowy odrzucić. — Wielokrotnie zapewniają i nie mamy powodu wątpić o tych zapewnieniach, że niektórzy najniebezpieczniejsi emigranci, jakoto Mazzini i inni, zawsze jeszcze w Szwajcaryi przebywają. Nie biorąc na uwagę względności z jednej lub drugiej strony, nie można pomyśleć, jakby się to stać mogło:«

Niemcy.

Z Moguncyi donoszą w tamtejszej Gazecie pod d. 17. września: Dnia wczorajszego, w skutek nakazanego pomniejszenia załogi naszej, opuściła nas część wojska austryjackiego, około 2000 ludzi; także ilość odejdzie w październiku. Pożegnanie się tych żołnierzy z Moguncyją było prawie rozrzewniające; większa część z nich przez długi lat przeciąg stała w tej załodze, wielu nawet od r. 1814, a zatem od czasu, w którym miasto nasze z pod panowania obcych odebrane zostało; wielu zawarło tu związki rodzinne; inni pozawierali ogniwa miłości i przyjaźni; ludzie ci byli tu prawie, jak uobywatelizowani i przez przyjacielskie, oraz życzliwe postępowanie pozyskali szacunek tutejszej ludności. Ze stosunek taki z boleścią tylko rozłączać się daje, tak u wyższych, jakoteż u niższych osób wojskowych, rozumie się samo przez się. Widzieliśmy przeto niezobliczoną masę ludu, jak towarzyszyła temu wojsku z cichym udziałem znaczny kawał drogi, najwyżsi nawet urzędnicy cywilni jechali za niem, a niektórzy mieszkańcy tutejsi wieczorem jeszcze jechali do Oppenheim, gdzie wojsko nocowało, by tego lub owego raz jeszcze pożegnać. Odchodzący byli to po części lub pułkarscy do Pragi wracający, lub żołnierze z rozmaitych pułków obrony krajowej (*Landwehr*), którzy w-krótko także do rodzinnych siedlisk powrócą.

Z Frankfortu donoszą pisma tamtejsze pod d. 24. września: Dnia dzisiejszego opuścił nas oddział c. k. dragonów austryjackich z pułku hrabięgo Fiquelmont, zluzowany przez oddział król. pruskich dragonów. Jeżeli od czasu miesiąca kwietnia r. 1833, w którym zaszło tutaj powstanie uczniów akademycznych i Moguncyja, twierdza związku niemieckiego, musiała tu postać część załogi swojej dla tém większego uspokojenia mieszkańców, przynależy się wojsku temu zaszczytne świadectwo, to z drugiej znowu strony nie należy pozbawiać powszechność szczególnego wyrazu owego wysokiego szacunku, jaki winni jesteśmy temu oddalającemu się od nas oddziałowi jazdy i zacnemu onegoż dowódcy, rotmistrzowi baronowi Coudenhove. Nie o postawie bohaterkiej tych dragonów, będących w najsilniejszej porze wieku, nie o najwyższym stopniu wykończenia co do nauk wojskowych i karności, nie o piękności ludzi i koni, tych zaszczycających żołnierza przymiotach wspominać będziemy, lecz o rzadkiem pojmującym godność stanu uczucia, które żołnierza tak w wojnie, jakoteż w pokoju ze stanem cywilnym w jedną uporządkowaną całość, w jedno ciało jednocy. Zacny dowódzca stał, jak ojciec po między swoimi dragonami, a ci lubo podrzędni jego, jak synowie około swojego ojca. Podległości wojskowej wszelki tu przymus odjęto, zdawało się, że ona z własnych uczuć wypływa, że jest nakazem własnego przekonania i zaiste każdy pojedynczy żołnierz musiał to głęboko czuć w piersiach, że to jego pułk był, który niegdyś przy obłężeniu Wiednia z bezprzykładną odwagą przebiwszy się przez obóz turecki, w najwyższym stopniu zagrożonej stolicy cesarzów w pomoc pospieżył. Dzięki nasze za dobre postępowanie niech towarzyszą dowódcy i jego wojsku, które wzorowego zachowania się swojego ani jednemu nie splamiło wykroczeniem; niech mu wszędzie towarzyszą, dokąd obowiązek i wola Cesarza go wezwie.

Wychodząca w Mnichowie »Gazeta polityczna« zawiera w dodatku reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych do wszystkich królewskich rządów obwodowych z przepisami o zachowaniu się podczas niewątpliwie teraz zbliżającej się do Bawaryi cholery, której podejrzone przypadki pojawiły się już koło Passau, jakoteż w Starym i Nowym Oetting. Zakazano wszelkich zamknięć i zakładow kontumacyjnych w dachu rozporządzeń z r. 1831., »ponieważ mniej nawet zważając na jednozgodne prawie zdania znawców o zaraźliwej naturze tej choroby, uznano przez doświadczenie zupełne zamknięcie kraju, za niepodobne do wykonania, a częściowe rozporządzenia tego rodzaju, za niepotrzebnie obciążające.«

Prussy.

Głoszą w Berlinie, że zebrani niedawno w Frankforcie, członkowie rodziny Rotszyldów, naradzali się nad bardzo ważnemi przedmiotami. A najprzód chciano kilku z młodszych członków tego banku, pomieścić w niektórych drugiego rzędu miastach Europy, jak np. w Berlinie, Warszawie i Petersburgu, gdzie dotąd nie masz tak zwanych domów zleceń czyli komandyt. (W Berlinie jest tymczasowa.) Niemniej ważnym a może nawet ważniejszym planem, była myśl, podobno niemboszczyka Nathana Rotszylda, ażeby ogromne swe kapitały nie na same tylko publiczne wykłady papiery, ale obrócić je na przemysłowe przedsiębiorstwa, jak np. na zaprowadzenie dobrze skombinowanego systematu kolei żelaznych w Niemczech, Francyi i wyższych Włoszech. Jeżeli te plany, tym razem z powodu śmierci Nathana Rotszylda, w zawieszeniu pozostały, nie trzeba bynajmniej uważać je za nieprzyszłe do skutku lub zaniechane. I owszem, są one dowodem przenikliwości w sprawach finansowych tego domu handlowego; nie można bowiem wątpić, iżby upowszechnienie się kolei żelaznych, przez odebranie z kursu znacznych kapitałów, nie spowodowało stanowczej zmiany w papierach publicznych. (G. C.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów d. 12. października 1836. Korespondent nasz z Wiednia, uzupełniając swoje doniesienia o syropie kartoflanym, umieszczone w ostatnim numerze gazety naszej (na str. 719), donosi nam następujące jeszcze szczegóły: Ludwig powiada: Na założenie fabryki w *Kaltenbergdörfel*, wyrabiającej dziennie 10 cetnarów syropu z kartofli, nie wydał więcej, jak 3000 zr. m. k. Oprócz tego twierdzi, że gdzie cena korca ziemniaków nie przechodzi 48 kr. m. k., a sąg twardego drzewa do opatu nie więcej jak 4 zr. 48 kr. m. k. kosztuje, wtedy nabywszy *arcanum* od niego, robota cetnara syropu nie wypadnie więcej, jak na 5 zr. m. k., a ponieważ w sprzedaży cena onegoż, jak sam twierdzi, przyjdzie w przecięciu na 10 zr. m. k. za cetnar, więc zysk gotowy jest 100 od 100, z którego warunkuje sobie jedną piątą część przez lat 5 za udzielenie swojego *arcanum* do wyrabiania cukru. Zrobi to zaraz nawet za złożeniem mu z góry 5000 zr. m. k. — Otto w *Nussdorf* z pół-czwarta korca kartofli wydaje cetnar krochmalu i tyleż właśnie syropu. Podejmuje się udzielenia swojego postępowania i swojego *arcanum* za złożeniem mu 500 zr. m. k., jeżeli 40 się zgłosi, chcących nabyć tej tajemnicy. Ludwig twierdzi, że do robienia syropu

z krochmalu nie używa ani oleju wityriolu, ani siodu, Otto zaś przyznaje się, że używa jednego z dwojga; jestto dobry i bardzo użyteczny wyrób, atoli w wielkich ilościach z trudnością transportowanym być może, a u nas o sprzedaniu onegoż w wielkiej masie, pokąd uprzedzenie nie minie, ani pomyśleć. — Do krystalizacyi tego syropu żaden jeszcze nie doprowadził. Syrop obu tych fabrykantów jest czysty, słodki bez posmaku lub powonienia i tak wygląda, jak niemająca żadnej woni patoka. Obaj w tym wyrobie swoim tém się różnią, że wyrób Ludwiga jest czystszy, klarowniejszy, a Ottona słodzy.

Lwowska Gazeta niemiecka zawiera pod d. 12. b. m.: Donoszą nam z Podola, że z powodu bardzo ciepłej i ciągle (od półowej wrzoźnia) trwającej pięknej pory roku, penderaki (rodzaj glist), które się w niezwykle znacznej liczbie pokazały, zniszczyły całkiem zasiew zimowy. Jestto plaga, która wraz z myszami (o których w ostatnim numerze gazety naszej doniesiliśmy) wielce ziemian niepokoi.

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 10. października 1836 było 123 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 72 do 87 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13 do 15 1/4, a loju 1 1/2 do 2 1/4 kamieni.

Zaleszczyki d. 6. października 1836. We wrzoźniu spławiono tylko dwie tratwy d. 19. z Kiatusza, zbite ze 100 jodeł, na których było 200 desek, 20 kóp łąt i 18,000 gatów.

Ceny ziemioplodów są u nas następujące: korzec pszenicy 4 zr. 30 kr., żyta 2 zr., jęczmień 2 zr., owsa 1 zr. 15 kr., hreczki 1 zr. 40 kr., zaś kukurudzy 2 zr. 30 kr. w. w. czasem i niżej, a to dla tego, że kukurudza, o którą się lękano, że nie dojrzeje, przez niespodzianą pogodę po części już dojrzała i jeżeli pogoda dłużej potrwa, do reszty dojdzie. Kupców nie ma ani na zboże, ani na kukurudzę. — Wadzę wódki można dostać za 2 zr. 30 kr. w. w.

Warszawa d. 28. września 1836. Bankier warszawski, Piotr Steinkeller, zajęty ciągle wprowadzeniem nowych dla kraju pożytecznych wynalazków, w tych dniach ustawił w młynie parowym wóz na kolejach żelaznych z Anglii nadeszły, a wkrótce od młyna parowego aż do Wisty ułożoną będzie kolej żelazna do różnych transportów. Będzieto w Królestwie Polskiem pierwszą koleją żelazną. (G. C.)

TEATR POLSKI

Jutro: *Meryja Stuart*, tragedya w 5 aktach.